

Houellebecq już nie popiera sprawy palestyńskiej

Słynny francuski pisarz Michel Houellebecq stanął w obronie Izraela w wywiadzie, którego udzielił popularnemu magazynowi „Le Point”.

- Izrael jest bardziej moralny od Palestyńczyków. Najpierw byłem neutralny, ale palestyńskie zamachy samobójcze mnie zaszokowały. W przeciwieństwie do Izraelczyków, którzy atakują wcześniej ustalone cele, Palestyńczycy atakują na ślepo i to jest dużo mniej moralne. Jednak cel nie uświęca środków i dlatego sprawa palestyńska straciła w moich oczach swoją prawomocność - powiedział Houellebecq.

Pisarz oskarżył francuską lewicę o to, że zamieniła Izrael w swojego wroga i podburza francuskich muzułmanów przeciwko żydowskiemu państwu. „Intelektualiści, dziennikarze i politycy radykalnej lewicy” są zdaniem Houellebecqa odpowiedzialni za napięcia między francuskimi Żydami a tamtejszymi muzułmanami.

Cel nie uświęca środków i dlatego sprawa palestyńska straciła w moich oczach swoją prawomocność

- Co mają ze sobą wspólnego francuscy muzułmanie i Palestyńczycy? Dlaczego muzułmanie we Francji nie podnoszą larum na temat tego, co się dzieje z ich braćmi w Afryce i Azji, a przejmują się jedynie braćmi palestyńskimi? To jest wina antyizraelskości radykalnej lewicy i jej związków z islamem - powiedział Houellebecq.

Dodał też, że jego książki są popularne w Izraelu z tych samych powodów, z jakich są popularne w Niemczech. Jego zdaniem Izraelczycy kochają dyskusje filozoficzne, których we francuskiej literaturze nie ma zbyt wiele.

Całość: <http://www.lepoint.fr/>

Źródło: <http://izrael.org.il/>